



RADA NARODOWA

T Y G O D N I K

Rok III

Warszawa, 31 marca 1946

Nr 12

Mgr. EDWARD RODZIEWICZ

WYDZIAŁ ZBIORÓW BIBLIOTEKA
MINISTERSTWA
PRACY, PŁAC I SPRAW SOCJALNYCH

Wszyscy podpisujemy pożyczkę odbudowy kraju

Spośród szeregu doniosłych uchwał o charakterze ogólnopanstwowym, powziętych przez Wojewódzką Radę Narodową w Lublinie, na plenarnym posiedzeniu w dniach 27 i 28 lutego 1946 r., na pierwsze miejsce wybija się bezwzględnie uchwała w sprawie Pożyczki Odbudowy Kraju. Uchwałą tą Wojewódzka Rada Narodowa wita z radością inicjatywę Rządu Jedności Narodowej, wzywając wszystkie terenowe rady narodowe i partie polityczne do podjęcia szerokiej akcji uświadamiającej i zachęcającej społeczeństwo lubelszczyzny do subskrybowania Pożyczki Odbudowy Kraju.

Znaczenie tej pożyczki, będącej już tematem wielu enuncjacji prasowych, nie wymaga omawiania, a najlepszą reklamą (o ile ta wogóle jest potrzebna) jest jej przeznaczenie: odbudowa Kraju, odbudowa naszych wsi i miast tak barbarzyńsko zniszczonych przez okupanta. Społeczeństwo nasze nie może się oglądać na obcą pomoc, nie może zresztą na nią w obecnych warunkach ogólnego zniszczenia powojennego zbyt liczyć.

Odbudować musimy sami to, co teutoński wandalizm i Mołoch wojny pochłonięły i — odbudujemy!

Na marginesie uchwały Wojewódzkiej Rady Narodowej pragnąłbym poświęcić kilka słów kwestii udziału gminnych rad narodowych w akcji subskrypcyjnej.

Okólnikiem swym z dnia 6 marca 1946 r., w sprawie powołania zarządów gmin wiejskich, jako placówek subskrypcyjnych, Premijowej Pożyczki Odbudowy Kraju 1946 r. Ministerstwo Administracji Publicznej wzywa wszystkie zarządy gminne do zorganizowania w gminach i gromadach placówek i punktów subskrypcyjnych. Ma to na celu ułatwienie ludności wiejskiej, wzięcie udziału w subskrypcji. Placówki te mają przyjmować zapisy na dekla-

racje zbiorowe, i pod względem organizacyjnym mają być podporządkowane zbiornicom w Urzędach Skarbowych, otrzymując od nich potrzebne instrukcje. Ministerstwo Administracji Publicznej zwraca się pośrednio do zarządów gminnych, aby te powiadomiły ludność o fakcie rozpisania Pożyczki Odbudowy i o otwarciu placówek subskrypcyjnych.

Przed gminnymi radami narodowymi, otwiera się tu szerokie i wdzięczne pole do działania. Winny one tak przeprowadzić akcję uświadamiającą społeczeństwo o znaczeniu Pożyczki Odbudowy, aby każdy mieszkaniec gminy został przekonany, że subskrypcja tej pożyczki jest jego pierwszym obowiązkiem obywatelskim. Każdy członek społeczności gminnej, tej najmniejszej komórki organizacyjnej Państwa, powinien wziąć w granicach swych możliwości materialnych udział w gigantycznym dziele odbudowy Kraju. Niech obok większych sum, zadeklarowanych przez spółdzielnie, kupiectwo, zamożniejszych rolników i rzemieślników znajdzie się na liście subskrypcyjnej również w pocie czoła zapracowany grosz drobnego rolnika, czy robotnika.

To nie ofiara, chociaż i do takiej winniśmy być gotowi, to pożyczka wysoko procentowa, którą da społeczeństwo na odbudowę naszego przemysłu, naszych zniszczonych portów, miast i wsi.

I nie idzie tu o premię, czy prawo pierwszeństwa w otrzymywaniu zamówień na dostawy i roboty dla władz, urzędów i t. d. Istnieje inne kryterium, kryterium zasadnicze: włożenie własnej cegiełki, choćby najmniejszej, do gmachu odbudowy, a rekompensatą naszego wkładu będzie zbliżająca się do nas i nabierająca coraz więcej realnych kształtów wizja potężnej, odbudowanej Polski.

A więc wszyscy ruszamy na wspólny front odbudowy.

Zręby ustrojuFRANCISZEK WÓJCICKI**Członek rady a wyborcy i partia***Na marginesie dyskusji o ordynacji wyborczej*

Wśród tez omawianych w podkomisji wyłonionej przez Komisję Krajowej Rady Narodowej dla opracowania projektu ordynacji wyborczej została wysunięta także zasada, aby poseł wybrany z danego stronnictwa politycznego tracił mandat w wypadku wystąpienia lub wykluczenia go z tego stronnictwa. Teza ta wysunięta przez przedstawicieli jednego ze stronnictw upadła, przy czym jako główny argument przeciw tej zasadzie podkreślono, iż jest ona sprzeczna z obowiązującą konstytucją z 1921 r., art. 20 konstytucji, stwierdza bowiem, iż posłowie są przedstawicielami całego narodu i nie są krępowani żadnymi instrukcjami wyborców.

W związku z omawianym zagadnieniem uważam za pożyteczne poruszenie jak najbardziej ogólnie sprawy kształtowania się w przeszłości stosunku posła do wyborców i na tym tle zaakcentowanie, jakim winien być stosunek członka rady narodowej — gminnej, powiatowej, wojewódzkiej, czy Krajowej do swego okręgu, do swych wyborców i mocodawców.

Weźmy jako przykład parlament angielski, który uważany jest za „ojca innych parlamentów“. Do reformy wyborczej 1832 r. blisko połowa posłów ówczesnego składu Izby Gmin — to ludzie wybierani przez poszczególne wpływowe jednostki lub rodziny, względnie zarządy miejskie. Zwrot kosztów podróży, diety i inne wydatki, związane z pobytem posła na sesji — pokrywane były przez patronów. To też zależność posła od swych mocodawców była całkowita. Jedynie poseł, który kupił sobie mandat był niezależny w swej działalności na terenie parlamentu. Można było kupić mandat na czas trwania jednej lub kilku sesji parlamentu, lub na okres szeregu lat. Handel mandatami w tym czasie był powszechny. Na placach publicznych i przed kościołami można było czytać ogłoszenia o okręgach wyborczych, w których były do nabycia mandaty. Cena mandatu dochodziła do 10 tysięcy funtów, co jest olbrzymią sumą na tamtejsze czasy (funt przed wojną wynosił przeszło 25 złotych). — Jedni kupowali mandaty poselskie aby mieć na terenie parlamentu możliwość walki o prawa człowieka, o reformy społeczne, inni traktowali ten proceder jako dobry interes, bowiem kupując mandat, mieli do sprzedania również za dobrą cenę swój głos przy uchwalaniu ustaw.

Jednakże w tych przekupnych i niechlubnych dla metod wyborczych czasach, były głosy posłów, wybranych drogą uczciwych wyborów, którzy walczyli o godność posła i należyty jego stosunek do wyborców. Jedną z takich postaci jest Edmund Burke, wybitny polityk angielski i mąż stanu, który przemawiając w 1774 roku do swych wyborców, tak określił rolę posła i jego stosunek do okręgu wyborczego:

„Żyć ze swymi wyborcami w najściślejszej łączności i nieprzerwanej i szczerej więzi — winno być szczęściem i chlubą dla posła. Ich życzenia winny mieć specjalną wagę dla niego, ich zdanie i opinia winny cieszyć się wysokim jego poszanowaniem, ich troski i sprawy winny być przedmiotem nieustającej jego uwagi, obowiązkiem posła jest poświęcać swój czas wypoczynkowy, swoje rozrywki, swoje chwile wolne dla ich dobra; nadewszystko zaś i w każdym bezwzględnie wypadku przedkładać ich interes ponad swój własny. Ale nie

wolno mu poświęcać ani dla wyborców, ani dla innej osoby, czy zespołu ludzi swej własnej bezstronnej opinii swego przemyślanego i dojrzałego sądu — swego sumienia. Te dary bowiem nie pochodzą z woli wyborców, ani też nie przyznane zostały posłowi przez prawo i konstytucję, lecz są powierzeniem opatrzonności.“

Występując dalej przeciw wiążącym posła instrukcjom dawanym przez wyborców, które uważa za obce prawu angielskiemu i niezgodne z zasadami konstytucji, Burke dodaje:

„Sprawa rządzenia czy wydawania ustaw, to nie kwestia natchnienia, lecz wynik rozumowań i przemyślań. A cóż to będzie za rozumowanie, gdzie powzięcie decyzji wyprzedza dyskusję i gdzie jeden zespół ludzi debatuje, a drugi decyduje: gdzie, ci co formułują ostateczne wnioski są z dala, być może o 500 km od tych, którzy słuchają argumentów i kontrargumentów“.

„Przecież parlament to nie kongres ambasadorów gdzie ścierają się różne sprzeczne interesy, gdzie agenci i adwokaci występują jeden przeciw drugiemu, broniąc każdy odrębnych własnych interesów. Parlament to obradujące zgromadzenie jednego narodu, któremu przyświeca wspólne dobro, całość interesów państwa, a nie partykularne cele. Z chwilą gdy wyborcy dokonali wyboru posła, przestał on być posłem danego okręgu, a stał się posłem parlamentu.“

Przytoczyliśmy obszerniejsze wyjątki z przemówienia posła Burke, albowiem przedstawiony w jego przemówieniu stosunek posła do wyborców uważany jest za klasyczny. Ten stosunek reprezentowania przez posła narodu, a nie okręgu wyborczego, partii czy pewnej grupy społecznej znalazł uzasadnienie w nauce, stał się powszechną zasadą, która została przyjęta we wszystkich prawie państwach o ustroju parlamentarnym. Wspomniany na początku art. 20 naszej konstytucji marcowej jest tej zasady wyrazem.

Nadmienić należy, że w Wielkiej Brytanii poseł z chwilą wyboru do Izby Gmin jest tak związany z powierzonym mu mandatem, że nie może go się zrzec przez jakiegokolwiek oświadczenie, musi użyć czegoś w rodzaju podstępu, aby pozbyć się niewygodnego mu w danej chwili mandatu. Mianowicie uzyskuje on nominację na fikcyjny urząd w dobrach królewskich z wynagrodzeniem jednego funta rocznie. Ponieważ nie da się pogodzić wysokiej godności posła do parlamentu z płatnym urzędem na dworze królewskim, więc w następstwie nominacji poseł zostaje pozbawiony mandatu.

Teza reprezentacji całego narodu przez posła i jego nieodwołalności w czasie kadencji przez grupę, która go wybrała podważana jest rozumowaniem, iż przecież naród jest suwerenem i źródłem władzy, a nie jego wybrańcy w postaci parlamentu. Jeśli więc wybrany przez środowisko poseł nie odzwierciadla należycie woli tej grupy, winien być odwołany przez nią. Nie da się pogodzić — rozumują dalej — pojęcie wszechwładztwa narodu ze stanem, w którym wszechwładztwo to przejawiać się ma tylko raz na parę lat w czasie wyborów do ciał ustawodawczych. Stąd domaganie się, by wyborcy mieli prawo odwołania swego reprezentanta w każdym czasie, gdy stwierdzone zostanie, że nienależyście wypełnia życzenia i wolę ludu, który go wybrał, gdy sprzeniewierza się hasłom i programowi, które winien realizować jako poseł, gdy np. idzie na

służbę grup lub potężnych ośrodków dyspozycji gospodarczej, których interesy są wyraźnie sprzeczne z interesami jego wyborców, (praktyka parlamentarna wielu krajów daje na to liczne dowody).

Na tym stanowisku stoi — konstytucja radziecka, która w art. 142 głosi:

„Każdy delegat ma obowiązek zdawać sprawę wyborcom ze swej pracy oraz z pracy Rady Delegatów Ludu Pracującego i może być w każdej chwili odwołany uchwałą większości wyborców w sposób ustanowiony przez ustawę.“

W Polsce ustawa z dnia 23 lipca 1945 r. przewiduje możliwość odwoływania członków Krajowej Rady Narodowej. Mianowicie według jej postanowień członkowie do K. R. N., będący delegatami organizacji politycznych, gospodarczych, zawodowych i społecznych oraz przedstawicielami wojewódzkich rad narodowych mogą być odwołani lub pozbawieni mandatu przez Prezydium K. R. N. na umotywowany wniosek zainteresowanej organizacji, przy czym uchwałę Prezydium musi zatwierdzić plenum K. R. N.

Francuscy socjaliści i chrześcijańscy demokraci w toczących się obradach nad projektem konstytucji w nowoobranej konstytuancie popierają tezę o

możności pozbawienia posła mandatu przez stronnictwo, z ramienia którego kandydował.

Artykuł niniejszy nie ma na celu rozstrzygnięcia, która z poruszanych wyżej koncepcji jest bardziej uzasadniona i życiowo słuszna, lecz jedynie podaje je do wiadomości. Bez względu na to, na którym z dwóch wyżej omówionych stanowisk stanemy — reprezentacji narodu i nieodwołalności, czy delegacji i odwołalności mandatu, obowiązki członka Rady czy posła w stosunku do swych wyborców i do swego terenu są te same.

Stała i żywa łączność członka Rady z terenem z wyborcami jest niezbędnym warunkiem dla sumiennego i należytego spełniania jego obowiązków. Nie będą mu wówczas obce rodzące się tam zagadnienia i bolączki, nie trudno mu będzie zdobyć zaufanie, które jest koniecznym czynnikiem w pracy społecznej. Nie schlebaniem, płytką demagogią i pójściem po linii najmniejszego oporu zdobywa się prawdziwe zaufanie, lecz rzetelną pracą i ciągłą troską o dobro gromady i narodu.

Mając kapitał zaufania gromady, nie trudno stać się ośrodkiem zdrowej opinii twórczych poczynań i gotowości do zbiorowych wysiłków i ofiarności dla wspólnego dobra.

Zagadnienia kulturalno-oświatowe

Mgr. D. WAWRZYKOWSKA-WIERCIOCHOWA

Rady narodowe a organizacja opieki nad dziećmi

Rodziny adoptujące, zastępcze i zakłady wychowawcze dla sierot

Wśród powodzi zagadnień, jakie przy zabliznieniu ran wojennych piętrzą się przed czynnikami państwowymi i samorządowymi sprawa opieki nad dziećmi, szczególnie nad sierotami wojennymi, jest sprawą niesłychanie pilną, a na niektórych terenach wprost tragiczną.

Chodzi tu bowiem nie tylko o poważną pozycję w budżecie na opiekę społeczną w ogóle, a wskutek wojny i jej ofiar niepomiernie zwiększoną, ale w związku z sierotami i o coś niesłychanie większego. Chodzi o wychowanie tego najbardziej przez los pokrzywdzonego dziecka, o przysposobienie go do pracy i do życia, o danie mu podstaw egzystencji, o wyprowadzenie go na człowieka i obywatela.

Latem ub. r. została powołana specjalna Komisja Międzyministerialna w skład której wchodziłi przedstawiciele Centralnego Komitetu Opieki Społecznej, Min. Opieki Społecznej i Min. Oświaty, aby tym wszechstronniejszą opieką otoczy dziecko sierotę. Po kilkutygodniowych obradach zdecydowano powierzyć sprawę opieki społecznej nad sierotami całkowicie Min. Oświaty. Ministerstwo Oświaty zwraca się do nauczycielstwa, a nauczycielstwo musi się przecież oprzeć na samorządzie terytorialnym, bo skąd samo weźmie funduszy? Uda się po nie do gmin, uda się po uchwały do rad narodowych. Lepiej więc odrazu zainteresować miejscowe czynniki, które tę opiekę społeczną z punktu widzenia prawnego i finansowego zorganizować są obowiązane — mogą to uczynić. Nauczycielstwo zaś będzie czynnikiem doradczym i wychowawczym.

Są tereny tak zniszczone wskutek działań wojennych, że nauczyciel nic nie będzie mógł zrobić jeśli społeczeństwo całe, a właściwie jego repre-

zentacje w postaci rad narodowych miejskich czy wiejskich najserdeczniej się tą sprawą nie zajmą (i to nie pozycją budżetową czy ustawową, ale systemem gospodarczym, sąsiedzkim, przyjacielskim) i dzieci opieką nie otoczą.

To też tymbardziej należy się gruntownie zastanowić nad środkami i drogami opieki społecznej dla dziecka — sieroty, aby wybrać z jednej strony najodpowiedniejszą formę opieki, a z drugiej strony najtańszą przy ustawicznie deficytowym budżecie, — szczególnie na tych terenach zniszczonych.

Sprawa zorganizowania racjonalnej opieki społecznej dla sierot jest kwestią pierwszorzędnej wagi dla całego społeczeństwa polskiego i na terenie całej Polski. Koncepcja tworzenia wielkich domów wychowawczych dla sierot może być i piękna ale na to trzeba olbrzymich sum pieniędzy, czego my dziś nie mamy.

Dwie wobec tego pozostają drogi, które są najlepsze dla dziecka osamotnionego i dla społeczeństwa. **Adoptacja** t. j. oddanie dziecka na własność specjalnym rodzicom, którzy wychowują dziecko jako własne i ponoszą oni wszelkie koszty, oraz umieszczenie dzieci przez gminy w t. zw. **rodzinach zastępczych**.

Adoptowanie, obecnie ustawowo ułatwione, zmniejsza klęskę sieroctwa wojennego, ale jej nie likwiduje — sierot jest zbyt dużo. To też rady narodowe muszą te sprawy na własnych terenach załatwiać najpierw drogą przekazania dzieci rodzinom adoptującym, a następnie pozostałe dzieci otoczyć gminną opieką i umieścić je w rodzinie zastępczej.

Najmniej wskazane są specjalne zakłady wy-

chowawcze (sierocińce) skąd dziecko tę rodzinną łączność na całe przyszłe życie swoje rzadko wynosi, i najczęściej po wyjściu z zakładu pozostaje dalej osamotnione.

To też w każdej chętniej rodzinie, tam gdzie się wychowuje jedno dziecko własne, tam się bardzo łatwo wychować może i drugie, cudze, sierota. Ten sam dom, to samo mieszkanie, ta sama kuchnia ta sama obsługa: opieka starszych. Trochę więcej pracy i żywności, ale żadnych inwestycji specjalnych, żadnych wkładów pieniężnych. **I to rady narodowe powinny wziąć pod specjalną uwagę.**

Już w okresie międzywojennym (1920 — 39) jedną z bardzo ważnych pozycji w budżetach gmin wiejskich i miejskich były zawsze wydatki na opiekę społeczną, a więc koszty leczenia ubogich, utrzymywanie w sierocińcach tych dzieci, które ustawowo podlegały opiece gminy i t. p.

Gminy miejskie czy małomiejskie, tak jak i dzisiaj, nie były w stanie utrzymywać sierocińców, musiały więc swoje dzieci umieszczać w sierocińcach różnych organizacji charytatywnych, czy powiatowych związków samorządowych. Ustawiczne były więc konflikty o należności za utrzymanie sierot. Pociągało to za sobą stałe wydatki, obciążało budżet gminny, a rezultaty wychowawcze nie zawsze były dobre.

W ostatnich przedwojennych latach wychowawcy doszli do wniosku, że gromadzenie większej ilości dzieci w różnych sierocińcach, przytułkach, schroniskach itp. stwarza sztuczną atmosferę wychowawczą, odrywa zupełnie dziecko-sierotę od społeczeństwa, nie stwarza mu ogniska rodzinnego, nie daje ciągłości wychowawczej, wypuszcza w świat samotnych ludzi.

To też w ostatnich przedwojennych latach związki samorządu terytorialnego zaczęły likwidować **opiekuńcze zakłady zamknięte**, a przechodzić na t. zw. **opiekę otwartą w rodzinach zastępczych.**

Opieka ta polegała na tym, że dzieci, których losem obowiązana jest zająć się ustawowo gmina wiejska czy miejska oddaje się na wychowanie do specjalnie wybranych w tym celu rodzin, zwanych **zastępczymi**. Rodziny te otrzymują stałe wynagrodzenie od gminy.

Rodziny te obowiązane są stworzyć dziecku atmosferę serdeczną, życzliwą i traktować je jak swoje własne, by dziecko nie czuło się obco ale przynajmniej dalszym członkiem rodziny.

Sprawa umieszczenia dzieci w rodzinach zastępczych jest dobra dla obu stron: i dla dziecka, bo stwarza mu bodaj namiastkę życia rodzinnego i dla gmin, bo utrzymanie dziecka taniej wtedy kosztuje. Dziecko w rodzinie zastępczej dostaje kartę żywnościową odpowiedniej kategorii, przydział zboża, odzieży i obuwia, a członkowie rad narodowych czy wyznaczeni przez nich opiekunowie mają możliwość kontroli, czy tylko obserwacji rozwoju duchowego i fizycznego dziecka. Wreszcie samo dziecko ma bliższy kontakt ze swoją gminą, wskutek czego staje się ona dla niego pewnego rodzaju **instytucją rodzinną.**

Jednak ten system wychowania sierot w rodzinach zastępczych wcale nie jest tak łatwy i prosty. Odciaża finansowo, ale wkłada na radnych większy obowiązek wychowawczy. Nie można bowiem oddać dziecka pierwszej lepszej rodzinie, wpłacić trochę pieniędzy i... pozbyć się kłopotu. Celem opieki społecznej prowadzonej przez samo-

ząd terytorialny jest osiągnięcie przy jak najmniejszych wydatkach, jak największych korzyści moralnych. Każda niemal gmina, tak miejska jak i wiejska ma dziś także dzieci, którym musi zastąpić rodziców i pokierować ich losem. Niechże to nie będzie jałmużna społeczna, ale serdeczne zajęcie się losem tych dzieci pokrzywdzonych, a radni niech naprawdę staną na wysokości zadania ojców miasta czy wsi i zorganizują zastępcze rodziny na swoich terenach.

Jakiego rodzaju dzieci podciąga się pod kategorię gminnych podopiecznych?

1) **Sieroty zupełne**, które utraciły oboje rodziców, a nie pozostał po rodzicach żaden majątek;

2) **dzieci zabłąkane czy zagubione przez rodziców** w czasie działań wojennych czy innych przejść;

3) **dzieci niezamożne, których rodzice pozostają wskutek wojny gdzieś poza granicami kraju** i opieki nad dziećmi sprawować nie są w stanie;

4) **półsieroty**, których ojciec lub matka po śmierci jednego z małżonków nie jest w stanie zapewnić małemu dziecku odpowiedniego pokierowania jego losem, nawet przy udzielaniu przez gminę stałego zasiłku,

5) **dzieci nieślubne**, którym matka nie może zapewnić wychowania fizycznego, umysłowego i moralnego;

6) **dzieci porzucone przez rodziców na terenie gminy miejskiej czy wiejskiej**, których przynależności do gminy nie można ustalić lub nie można ich odesłać np. dzieci sieroty ze wschodu.

O dzieciach zagrożonych przez wpływ złego otoczenia lub odebranych rodzicom na mocy wyroku sądowego dziś już nawet myśleć nie można, wobec innych pilniejszych spraw.

Dotychczas gmina oddawała zwykle takie dziecko do zamkniętego zakładu wychowawczego i co miesiąc musiała wysyłać ustalone kwoty pieniężne, a jeśli takich dzieci było kilkoro, to opłaty wynosiły poważną pozycję w budżecie.

Dziś oddaje się dzieci do rodzin zastępczych i kosztuje to o połowę taniej, a dla dziecka stwarza warunki wychowawcze o wiele lepsze.

Żeby jednak wyniki tego systemu były dla obu stron dodatnie, musi być przeprowadzona odpowiednia organizacja i podział pracy.

Gmina musi najpierw:

- 1) wybrać odpowiednie rodziny,
- 2) ustalić na jakich warunkach dziecko będzie oddane na wychowanie;
- 3) dać wytyczne postępowania rodzinie zastępczej wobec dziecka przyjętego na wychowanie;
- 4) stwierdzić kto i jak będzie pilnował, by warunki na jakich oddano dziecko, były wypełniane przez rodzinę zastępczą.

Dopiero przy takiej organizacji osiągnie się naprawdę dobre rezultaty wychowawcze. Organizacja ta jest kłopotliwa, ale tylko na początku, później idzie już wszystko normalnym trybem, szczególnie jeśli się wybierze dobre rodziny zastępcze. Dziecko nie może być przedmiotem transakcji handlowej i wyzysku. Dziecko nie może się wychowywać w atmosferze przekleństw i niezgody, kłamstwa, kłótni, poniewierania godności ludzkiej i nienawiści.

(Dalszy ciąg nastąpi)

O usprawnienie działalności rad

Dr JERZY STAROŚCIAK

Tereny działalności wojewódzkich związków samorządowych*)

Art. 3 dekretu samorządowego, stanowiący że każda rada narodowa reprezentuje osobowość prawną, publicznie-prawnej korporacji samorządu terytorialnego, łącznie z postanowieniami ustawy o radach narodowych, powołującymi do życia wojewódzkie rady narodowe, stworzył podstawy prawne dla powstania i zorganizowania się wojewódzkich związków samorządowych na terenie całego państwa. Powołanie do życia tego samorządu jest jedną z nowości powojennego polskiego ustawodawstwa samorządowego.

Wojewódzki związek samorządowy to instytucja dla wielu terenów Polski zupełnie nowa, o zakresie działania niezbyt określonym dla wielu działaczy samorządowych, nie też dziwnego, że związki te nie ustaliły jeszcze konkretnych terenów, na których rozwijać się ma ich działalność. Pierwszy rok ich istnienia poświęcony był prawie wyłącznie powoływaniu i utrwalaniu organów tego związku oraz utrwalaniu form pracy tych organów, z tym, że przynajmniej połowę z tego okresu przeżyły nowopowstałe związki samorządowe w oparciu o subsydia rządowe. Obecnie niemal wszystkie te związki stanęły już o własnych siłach, opierając się na zagwarantowanych im ustawowo źródłach dochodu, z udziałem w podatku gruntowym na czele.

Wydaje się, że obecna chwila jest decydująca dla życia i rozwoju samorządu wojewódzkiego przesądzi na długie lata o jego rozwoju.

Wyjątkowość tego okresu polega na zbiegu dwóch momentów: 1) okrzepnięcia organizacyjnego samorządów i utworzenia organów i biur, które w imieniu tego samorządu mogą już w pełni działać oraz 2) wielkich reform, które dają możliwość objęcia przez związki publiczno-prawne na cele społeczne pewnych obiektów, a to stworzyć może materialne oparcie dla działalności samorządu w przyszłości.

Podkreślenie możliwości posiadania przez samorząd wojewódzki w tym okresie własnych obiektów majątkowych, któreby można przekształcić na zakłady użyteczności publicznej, jest specjalnie ważne.

Istnieją jednak związki samorządowe, które ukończywszy wcześniej prace organizacyjne i wykorzystując bądź to przeprowadzaną reformę rolną, bądź to ustawę o majątkach porzuconych i opuszczonych, czy wreszcie inne możliwości, zdołały przeczornie zabezpieczyć sobie obiekty majątkowe, które o ile obecnie nie są źródłem dochodów, to w każdym razie tworzą tym związkom możliwości rozwijania w przyszłości działalności w oparciu o nie. Może to być wojewódzka szkoła rolnicza, wojewódzki zakład dla starców, czy inna instytucja.

Pewne trudności sprawia młodym wojewódzkim związkom samorządowym ustalona w art. 1 listopadowego dekretu samorządowego t. zw. klauzula generalna. Klauzula ta ustala jako tereny działalności samorządu wszelkie sprawy publiczne o znaczeniu lokalnym, z wyjątkiem spraw wyraźnie spod działania samorządu wyłączonych. Oczywiście, w zakres działania samorządu wchodzi takie sprawy, jak opieka nad dzieckiem (np. na terenie byłych przyczółków) opieka nad chorymi psychicznie, opieka nad osobami chorymi na choroby społecznie niebezpieczne itd. Ale spraw tych, które wymagają pilnej ingerencji jest dziś tyle, że wydaje się, iż młody samorząd wojewódzki nie wie, od czego rozpocząć i że wolałby, aby klauzula generalna zastąpiona została bardziej konkretnymi ustawowymi obowiązkami.

Istotnie, biorąc pod uwagę wiek tego samorządu, byłoby to może i bardziej praktyczne, — ale przecież samorząd ten niezawsze będzie młody — a zresztą dążymy do tego, aby młody samorząd mógł tak pracować, jakby miał za sobą wielkie doświadczenie, i nie tylko dążymy, — tak być musi, o ile samorząd ma spełnić swą rolę w odbudowie kraju. Z tych też względów, ustawodawca wyprowadził samorząd wojewódzki odrazu na drogę szeroką, trudniejszą, ale daleko wiodącą. Nie jest wadą znaleźć sobie na tej drodze ułatwienia, przeciwnie, wydaje się, że stanowi to o ekonomii pracy. Na ułatwienia te wskazuje właśnie prawo, stawiając w ramach klauzuli generalnej dla samorządu wojewódzkiego zupełnie konkretne obowiązki.

*) Podkreślam, że artykuł dotyczy związków samorządowych, nie zaś specjalnych, jakichkolwiek jego organów.

Dla przykładu, sięgnijmy do przepisów o opiece społecznej, stwarzających te obowiązki. Ustawa z dnia 16.VIII.23 (Dz. U.R.P. poz. 720) wyraźnie określa, co należy rozumieć pod opieką społeczną. Jest nią mianowicie „zaspakajanie ze środków publicznych, niezbędnych potrzeb życiowych tych osób, które trwale, lub chwilowo własnymi środkami materialnymi, lub własną pracą uczynić tego nie mogą, jak również zapobieganie wytwarzania się stanu powyżej określonego. Opieka społeczna w zakresie powyższym obejmuje w szczególności: a) opiekę nad niemowlętami, dziećmi i młodzieżą, zwłaszcza nad sierotami i półsierotami, dziećmi zaniedbanymi, opuszczonymi, przestępczymi, oraz zagrożonymi przez wpływy złego otoczenia, b) opiekę nad macierzyństwem, c) opiekę nad starcami, inwalidami, kalekami, nieuleczalnie chorymi, upośledzonymi umysłowo i wogóle nad niezdolnymi do pracy, d) opiekę nad bezdomnymi ofiarami wojny i szczególnie ciężko poszkodowanymi, e) opiekę nad więźniami po odbyciu kary, f) walkę z żebractwem, włóczęgostwem, alkoholizmem i nierzędem.

W braku osoby ustawowo zobowiązanej do ponoszenia wydatków na tę opiekę, lub w wypadku niemożności ponoszenia kosztów przez potrzebujących opieki, wypełnienie wszystkich tych olbrzymich i konkretnie sformułowanych postulatów opieki społecznej, ciąży na związkach komunalnych. Konkretnie zaś rozporządzenie z dn. 6.III.1928 (Dz. U.R.P. 1928 poz. 232) w art. 5 w odniesieniu do wojewódzkich związków samorządowych stanowi, że „**województkie związki komunalne obowiązane będą organizować i prowadzić zakłady dla poszczególnych kategorii dzieci i dorosłych, wymagających opieki specjalnej**”. Wypadałoby zapytać się, czy mocno już stojące wojewódzkie związki samorządowe wypełniły lub myślą o wypełnieniu tego ustawowego obowiązku, czy władze wojewódzkich związków komunalnych zdają sobie sprawę z tego, że właściwie jest ktoś odpowiedzialny za wykonanie ustawowego obowiązku; że niemożność wykonania prawnego obowiązku nie jest bynajmniej cechą właściwego człowieka na właściwym miejscu?

Przyjrzyjmy się innym konkretnym postanowieniom prawnym. Rozporządzenie Prezydenta R.P. z 16.I.1928 (Dz. U.R.P. 1928 poz. 56) o budowie i utrzymywaniu wojewódzkich zakładów opiekuńczo-wychowawczych przewiduje, że wojewódzkim związkom samorządowym mogą być przydzielane obiekty dla tworzenia zakładów wychowawczo-opiekuńczych. I znów narzuca się pytanie: czy myślały i myślą o tych postanowieniach prawa wojewódzkie związki samorządowe, jeśli by nawet rządowe organa opieki społecznej okazały się bierny? Przypatrzmy się również rozporządzeniu z dn. 14.X.1927 o zwalczaniu żebractwa i włóczęgostwa. Przewiduje ono, że w celu walki z żebractwem i włóczęgostwem stwarzane być winny domy pracy przymusowej i dobrowolnej, przycym (art. 29 tego rozporządzenia) **do zakładania i utrzymywania tych domów obowiązane są wojewódzkie związki komunalne**. Na obszarze każdego województwa powinien się znajdować przynajmniej jeden dom pracy przymusowej i dobrowolnej. Również rozporządzenie Prezydenta z 22.III.1928 (Dz. U.R.P. 1928 poz. 382) w art. 13 stanowi, że „**obowiązek zakładania i utrzymywania... szpitali specjalnych, dla osób psychicznie chorych i dla innych kategorii chorych — ciąży na wojewódzkich związkach komunalnych**. I znów pytanie: co zostało przez rok zrobione dla wypełnienia tego obowiązku?

Oczywiście obowiązki dla wojewódzkich związków samorządowych, nie tylko w dziedzinie opieki społecznej, są jasno sprecyzowane. Weźmy zupełnie inną dziedzinę — melioracje rolne i ustawę z 26.X.1921 (Dz. U.R.P. 1921 poz. 671). Obowiązki te dla wojewódzkich związków samorządowych płyną nie tylko z prawa przedwojennego. Powołać się tu można na najnowszy dekret z dn. 5.II.46 (Dz. U.R.P. Nr. 6 poz. 55), gdzie na podstawie art. 5 tego dekretu łącznie z art. 3 p. 6, do związków samorządowych należy np. popieranie organizowania służby ostrzegawczej dla potrzeb żegluga i akcji przeciwpowodziowej. Przykłady te udawadniają dostatecznie, że usprawnianie wad w działalności wojewódzkich związków samorządowych olbrzymim zakresem działania objętym klauzulą generalną (art. 1 dekretu samorządowego) nie jest słuszne.

Dla scharakteryzowania pracy wojewódzkich związków samorządowych trzeba dodać, że istnieją wojewódzkie związki samorządowe, które nałożone na nie obowiązki w całości wykonują, co zresztą jest jedynie potwierdzeniem możliwości wykonania tych obowiązków. Weźmy jako przykład Poznański Wojewódzki Związek Samorządowy. Związek ten nie tylko ilościowo nie utracił stanu swego posiadania, ale wykorzystując wszystkie możliwości, znacznie zwiększył majątek, na którym opiera swą działalność. Nie chce przez to twierdzić, że pracuje on idealnie, wydaje mi się jednak, że przez swoją działalność stara się wypełnić te obowiązki, które nakłada na niego ustawodawstwo i wobec tego może być w pewnej mierze wzorem dla poszukujących terenu działania innych, młodszych związków samorządowych. Stuletnie doświadczenie gospodarcze tego związku z pożytkiem może być wykorzystane. Niewiele będzie przesadzone twierdzenie, że t. zw. wyższa stopa życiowa w województwach zachodnich, w dużej mierze ma swoją przyczynę właśnie w działalności wojewódzkich związków samorządowych. Ciekawy naprzykład jest fakt, że na terenie województwa poznańskiego nie ma ani jednego państwowego szpitala psychiatrycznego — pomimo, że województwo poznańskie posiada bodajże najlepiej zorganizowaną opiekę nad psychicznie chorymi.

Przypatrzmy się czym zajmuje się Poznański Wojewódzki Związek Samorządowy. Prowadzi on m. in. następujące zakłady, które charakteryzują jego działalność.

- 1) Zakład psychiatryczny w Dziekanecie, obliczony na 1150 chorych wraz z gospodarstwem rolnym o pow. 113 ha.
- 2) Zakład psychiatryczny w Kościanie, wraz z gospodarstwem rolnym o pow. 86 ha. Zakład ten po całkowitym wojennym zdewastowaniu już obecnie opiekuje się przeszło 200 chorymi.
- 3) Zakład psychiatryczny w Owińskach, który ze względu na niemożność wyrównania wojennych dewastacji, znajduje się w trakcie przekształcania na zakład i warsztaty dla ociemniałych. Przy zakładzie prowadzone jest gospodarstwo rolne o pow. przeszło 23 ha.
- 4) Zakład psychiatryczny w Obrzycach — Międzyrzeczu, obliczony na 2.000 chorych, którego podstawę gospodarczą stanowią m. in. dwa gospodarstwa rolne o pow. około 1700 mórg. Zakład ten objęty został w administrację przez Poznański Wojewódzki Związek Samorządowy z dniem 1.VII.1945.
- 5) Zakład położniczo-ginekologiczny w Poznaniu z oddziałami: położniczym, ginekologicznym, terapeutycznym, przychodnią i dwiema szkołami (samorządowymi) — dla położnych i dla opiekunek nad matką i dzieckiem.
- 6) Sanatorium dla płucno-chorych w Trzebiechowie — na ziemiach odzyskanych wraz z gospodarstwem rolnym o pow. około 500 ha. Przejęcie tego Sanatorium przez Poznański Wojew. Związek Samorządowy nastąpiło w dniu 4.X.1945.
- 7) Zakład dla 160 dzieci głuchoniemych w Poznaniu.
- 8) Oprócz zakładu i warsztatów dla ociemniałych w Owińskach (w trakcie tworzenia) znajduje się tam dom pracy przymusowej i dom pracy dobrowolnej, oraz dom dla starców niedołężnych.
- 9) Zakład wychowawczy dla chłopców moralnie zaniedbanych w Antoniewie, wraz z gospodarstwem rolnym o pow. około 283 ha.
- 10) Zakład dla wychowania zapobiegawczego dla 100 młodocianych w Cerekwicy. Zakład prowadzi gospodarstwo o pow. 43 ha.
- 11) Zakład dla ubogich w Śremie na 350 osób (obecne możliwości 110 osób). Zakład prowadzi gospodarstwo o pow. ok. 5 ha. Zakład przeznaczony jest dla ubogich, dla umysłowo upośledzonych (idiotów), głuchoniemych i ociemniałych.
- 12) Zakład dla starców w Tonowie. Przejęty jako dobra

poniemieckie 19.VI.1945 wraz z gospodarstwem rolnym o powierzchni ok. 10 ha.

- 13) Zakład opiekuńczy w Pleszewie — również dobro poniemieckie obliczony na 200 łózek, a rozmieszczony w kilku drobniejszych nieruchomościach porzuconych i opuszczonych.
- 14) Dom pracy przymusowej w Bojanowie, powołany specjalnie do walki z żebractwem i włóczęgostwem, wraz z przytułkiem, oraz zakładem dla niepoprawnych przestępców. Ten ostatni zakład prowadzony jest w porozumieniu z Ministerstwem Sprawiedliwości. Przy zakładach istnieje gospodarstwo rolne o pow. ok. 53 ha.
- 15) Dom pracy dobrowolnej w Łaskach wraz z gospodarstwem rolnym o pow. przeszło 295 ha.
- 16) Warsztaty dla ociemniałych w Odolanowie.
- 17) Wikliniarnia w Zbąszyniu, przejęta dnia 15.V.1945.
- 18) Trzy muzea w Poznaniu (Wielkopolskie, Prehistoryczne i Przyrodnicze).
- 19) Wreszcie prowadzona przez wojewódzki związek samorządowy Kasa dla wdów i sierot po urzędnikach samorządowych z województwa poznańskiego i Wojewódzki Bank Pożyczkowy w Poznaniu.

Przełęcz działalności Poznańskiego Wojewódzkiego Związku Samorządowego poprzez zakłady i instytucje, daje tylko fragment obrazu jego działalności, uzupełnia go działalność Wojewódzkiej Rady Narodowej i jej organów.

W jaki zaś sposób będą mogły nadrobić swą bezczynność inne wojewódzkie związki samorządowe? Każda chwila obecnie stracona wydaje się omal że niemożliwą do odrobienia w przyszłości.

Być może, że niedostatecznie żywa działalność wojewódzkich związków samorządowych na tym polu spowodowana jest w pewnej mierze zrzucaniem kompetencji z jednego organu tego związku na drugi. Nie wchodząc w celowość istnienia i w zakres działania poszczególnych organów wojewódzkich związków samorządowych stwierdzić trzeba, że w obecnym systemie organizacyjnym rozgraniczenia terenów działania są zupełnie możliwe, czego przykładem mogą być choćby rozgraniczenia kompetencyjne centralnych władz państwowych. Nieistotnym jest dla naszych rozważań fakt, który organ jaką działalność będzie prowadził. Napewno będzie ją prowadził organ bardziej przedsiębiorczy i bardziej wyrobiony, a przeszkadzanie mu w tym przez inne, bezczynne organy, z pewnością nie będzie pożądaną ze względu na interes publiczny.

Na zakończenie stwierdzić trzeba, że zaczęło się już sprawdzanie na realne tory działalności wojewódzkich związków samorządowych w wymienionych dziedzinach. Niektóre z wojewódzkich związków samorządowych myślą już o własnych domach dla uczącej się młodzieży, o własnych sanatoriach specjalnych, o domach na pomieszczenie biur centralnych i t. d. Jest to oczywiście działalność w zaczątku, nie mniej jest, i powinna się jak najszybciej rozwinąć.

Fakt, że działalność wojewódzkich związków samorządowych nie jest postawiona jeszcze na należytych poziomach uzasadnić można paradoksalnym przykładem: związki samorządowe w obrębie których znajdują się tereny zniszczone, w obrębie których opieka społeczna nie jest postawiona należycie, dysponują nadwyżkami budżetowymi, a zatem związek samorządowy nie realizuje jeszcze swych obowiązkowych zadań, które zmusiłyby go do użytkowania przyznanych mu źródeł dochodu.

Sprawa niezwłocznego przystąpienia wojewódzkich związków samorządowych do realizowania swych obowiązków jest tym bardziej aktualna, że planowane dekrety o gospodarce związków samorządowych, wobec zwiększenia dochodów dla samorządów w ogólności, zwiększają i dochody dla wojewódzkich związków samorządowych, a od tego komu się daje, można wymagać, zwłaszcza, jeśli dysponuje on władzą i pieniądzem publicznym.

EDWARD JARON

Komunalne Kasy Oszczędności jako źródło kredytu komunalnego

Komunalne Kasy Oszczędności (miejskie i powiatowe) są lokalnym źródłem kredytu dla związków samorządowych. Według art. 25 rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24.X. 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 95, poz. 860), kasy mogą udzielać związkowi samorządowemu (zarówno założycielskiemu, jak i innemu)

pożyczek do wysokości 20% ogólnej sumy wkładów oszczędnościowych, wykazanej w bilansie na ostatni dzień roku obrachunkowego, (poprzedniego). Za równoznaczne z udzieleniem pożyczki uważa się także zakupienie przez kasę obligacji emitowanych przez związek samorządowy.

Wobec tego, że Komunalne Kasy Oszczędności ograniczają się przeważnie do funkcji bankowych, rola ich polega na rozprowadzaniu przydzielonych im funduszy i kredytowaniu: drobnej własności nieruchomości właścicieli mieszkań w zakresie drobnych kredytów na remont i renowację rzemiosła, drobnego przemysłu, mniejszych przedsiębiorstw handlu hurtowego, mniejszych jednostek gospodarczych rolniczych, mniejszych spółdzielni miejskich i wiejskich, nieobjętych zakresem działania Banku „Społem“, względnie Centralnej Kasy Spółek rolniczych, co winno być w każdym wypadku stwierdzone pisemnie przez te instytucje.

Za każdorazowym zezwoleniem Ministra Skarbu, wydanym w porozumieniu z Ministrem Administracji Publicznej, Komunalne Kasy Oszczędności mogą również udzielać kredytu dla związków samorządowych poręczających (założycielskich) i ich przedsiębiorstw. Ponadto K.K.O. są aparatem dystrybucyjnym dla specjalnych kredytów zleconych, przeprowadzanych centralnie przez Bank Gospodarstwa Krajowego i Państwowy Bank Rolny.

Uwzględniając z jednej strony charakter kapitałów lokowanych obecnie w K.K.O., stanowiących przeważnie rachunki bieżące a wista, z drugiej zaś strony brak wydatniejszych wkładów oszczędnościowych i doświadczenie z okresu przedwojennego, odnośnie zadłużania się we własnych kasach oszczędności związków samorządowych założycielskich, które często nie honorowały swych zobowiązań, Ministerstwo Skarbu w sprawie zaciągania pożyczek przez organa samorządowe w K.K.O. zajmuje zasadniczo stanowisko negatywne.

Jedynie w wyjątkowych wypadkach do czasu uzyskania przez związki samorządowe odpowiednich kredytów w jednym z banków komunalnych Ministerstwo Skarbu uważa za uzasadniony kredyt krótkoterminowy z K.K.O. dla związków samorządowych.

Takie stanowisko Ministerstwa Skarbu pozostaje w zgodności z przepisami budżetowymi dla związków komunalnych. W myśl tych przepisów pożyczki należą do dochodów nadzwyczajnych, które w żadnym razie nie powinny być zużywane na pokrycie normalnych wydatków budżetowych. Wzrost wydatków związków samorządowych, spowodowany zwykłą wydatków osobowych, a częściowo i cen, nie znajduje w wielu wypadkach pokrycie w normalnych dochodach. Niedobory budżetowe, nie dające się zlikwidować we własnym zakresie, winny być wyrównane na właściwej drodze, to jest z subwencji zwią-

ków samorządowych wyższego stopnia, bądź z subwencji państwowych. Natomiast przeciwdziałać należy poszukiwaniu funduszy na cele zrównoważenia zwyczajnych budżetów samorządów, na drodze zadłużania się w różnych instytucjach finansowych.

Również konieczne inwestycje związków samorządowych powinny być utrzymane w granicach rozporządzalnych środków, przy czym należy mieć na względzie nie tylko środki pieniężne, lecz i środki materiałowe. Niewątpliwie słuszne będzie zaciągnięcie pożyczki przez gminę na gruntowny remont szkoły, gdy istnieje pod dostatkiem zapas materiałów budowlanych, potrzebnych do całkowitego zakończenia robót. Z drugiej strony planowanie robót inwestycyjnych okaże się nierealne, gdy na danym terenie brak niezbędnych zapasów materiałowych a prócz tego brak możliwości sprowadzenia ich skądinąd.

Aktualne uwagi na ten temat zawiera artykuł Tadeusza Dietricha, zamieszczony w Nr. 17 „Rady Narodowej“. Pisząc o potrzebie znormalizowania gospodarstwa narodowego, autor stwierdza m. in.: „...cement potrzebny jest i do odbudowy szkół i dla szpitali i dla fabryk itd. Każdy resort chciałby go mieć dla siebie. Jedna i ta sama suma znajduje się w różnych preliminarzach. Oczywiście cement może być zakupiony tylko przez jedną z tych sum, inne trafiają w próżnię. Sam pieniądz bowiem nie stworzy tego cementu więcej, niż go aktualnie jest“.

Argumentacja dostatecznie przekonująca. Rady narodowe przy uchwalaniu budżetów, a prezydya rad wyższych stopni przy zatwierdzaniu kredytów o charakterze inwestycyjnym, muszą liczyć się z realnością przedsięwzięć.

Istotnie możliwe do wykonania inwestycje winny znaleźć pokrycie przede wszystkim ze środków własnych, w pierwszym rzędzie z własnych dochodów zwyczajnych, w drugim rzędzie z własnych dochodów nadzwyczajnych (np. podatku węglowego), a dopiero w ostatniej kolejności z pożyczki, jeżeli związek samorządowy posiada zdolność finansową do obsługi takiej pożyczki.

Wobec tego, że o przyznaniu większych kredytów długoterminowych na zasadzie zatwierdzonych uchwał rad decydują prawie zawsze centralne instytucje finansowe, K.K.O. mogą być brane w rachubę jedynie jako źródło kredytu krótkoterminowego, na czasowe zasilenie funduszy kasowych, zaciągane na okres krótszy niż jeden rok i zwrotnego w tym okresie.

Odbudowa osiedli wiejskich

Ministerstwo Odbudowy na polecenie Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów podejmuje intensywną akcję odbudowy osiedli wiejskich w pasie masowych zniszczeń, na terenie województw: warszawskiego, kieleckiego, krakowskiego, lubelskiego, rzeszowskiego, łódzkiego, białostockiego i pomorskiego.

W związku z tym, Ministerstwo Administracji Publicznej poleca drogą okólnika wojewodom specjalne zainteresowanie się organizacją powyższej akcji na terenach wspomnianych województw oraz położenie nacisku na terminowe i sprawne wprowadzenie w życie przez organa podległe planów, opracowanych przez Ministerstwo Odbudowy i Naczelnego Komisarza Odbudowy Wsi, powołanego przez Ministra Odbudowy.

W akcji odbudowy osiedli wiejskich tam, gdzie działania wojenne spowodowały większe niż gdzieindziej zniszcze-

nie, powinny wziąć czynny udział rady terenowe. Znajac swój teren, mogą one wpływać na realizację planu odbudowy tak, aby potrzeby lokalne były jak najszerszej w ramach planu ogólnego uwzględnione. W odbudowie naszej wsi niszczonej z nieznanym dotychczas w historii okrucieństwem ze strony okupanta, i twardą koniecznością działań wojennych, musi wziąć udział cały naród, a przede wszystkim ci, którzy z odbudowanych gospodarstw korzystać będą.

Współpraca społeczeństwa z czynnikiem państwowym przyspieszy odbudowę, t. zn. zapewni licznym rzeszom włościańskim dach nad głową i stworzy warsztaty pracy na ojczystej niwie.

Rady terenowe, jako reprezentacje społeczeństwa, partycypując w akcji odbudowy, wnieść mogą i powinny wiele elementu twórczego do tej akcji.

Jednolity plan kont w przedsiębiorstwach handlowych i przemysłowych

Ułatwienie pracy kontroli

Ukazała się broszura zawierająca zatwierdzony przez przewodniczącego Komitetu Ekonomicznego i Ministra Przemysłu jednolity plan kont (rachunków), obowiązujący od 1 stycznia 1946 r. we wszystkich państwowych, jak i w pozostających pod zarządzeniem państwowym przedsiębiorstwach handlowych i przemysłowych.

Plan ten jest wynikiem prac specjalnie powołanej w tym celu komisji i stanowi poważny krok naprzód w kierunku uporządkowania gospodarki finansowej w przemyśle i handlu. Poczynając od 1 stycznia 1946 r. wszystkie przedsiębiorstwa i zakłady pracy, zarówno państwowe, jak i te, nad którymi został ustanowiony zarząd państwowy, mogą stosować tylko jednolity schemat rachunków.

Według tego schematu, wszystkie konta prowadzone w przedsiębiorstwie, dzielą się na klasy, w ramach klas na grupy, które z kolei obejmują podgrupy i rachunki szczegółowe. Każde konto oznacza się numerem, ujętym w systemie dziesiętny. Podstawowy podział obejmuje 9 klas, mających odpowiednią do swego przeznaczenia nazwę, jak następuje:

Klasa 0 — konta majątku stałego, kapitałów własnych i sprawozdawcze.

Klasa 1 — konta finansowe.

Klasa 2 — konta pozaoperacyjne i rozliczeniowe.

Klasa 3 — konta materiałów i towarów.

Klasa 4 — konta kosztów.

Klasa 5 — konta rozliczenia kosztów.

Klasa 6 — " " "

Klasa 7 — " " "

Klasa 8 — konta wytworów i robót w toku.

Klasa 9 — konta zbytu (sprzedaży) i obrotów.

Każda klasa ma z kolei 10 grup, symbolizowanych od 0—9 przy czym symbol grupy stoi na drugim miejscu, licząc od początku symbolu, a więc tuż po klasie. Przykładowo:

W kl 0 grupa 00 — tereny i budowle.

W kl 1 .. 01 — maszyny, urządzenia techniczne i środki transportowe.

W kl 1 .. 12 — papiery wartościowe.

W kl .. 13 — odbiorcy.

W analogiczny sposób można również każdą grupę rozczłonkować na podgrupy, stosując symbol trzyniejskowy, np.: w gr 01 podgrupa 017 — urządzenia techniczne, w gr 01 podgrupa 019 — środki transportowe.

W razie potrzeby można zastosować symbol cztero — lub nawet pięćmiejscowy, jeżeli chodzi o uzyskanie więcej niż dziesięć różnorodnych elementów.

Zgodnie z tym, broszura zawiera dalej schematyczny układ grup, podgrup i szczegółowy plan kont.

Podana jest również instrukcja, objaśniająca zastosowanie schematycznego planu, oraz wzór bilansu i rachunku wyników.

Zawarty w broszurze materiał instrukcyjny i wskazówki posiadają pierwszorzędne znaczenie dla personelu administracyjno-handlowego w przedsiębiorstwach. *Mogą być jednak również wykorzystane przez uczestniczących w komisjach kontroli społecznej członków rad narodowych, komisje te bowiem, aczkolwiek opierają się w zasadzie na opinii rzeczoznawców, to jednak w trakcie swojej pracy napotykać niejednokrotnie na nieodzowną potrzebę zaznajomienia się, chociażby w ogólnych zarysach z obowiązującymi w tej mierze zarządzeniami.*

Omówiony plan kont i instrukcja, mają charakter ramowy. Na podstawie jednolitego planu kont centralne zarządy przemysłowe, lub zjednoczenia przemysłu, wzgl. miarodajne placówki innych resortów, mają opracować plany branżowe, rozwiązujące w szczególności jednolite ukształtowanie w danej branży klas 5, 6 i 7. Zanim plany te uzyskają zatwierdzenie przez Ministerstwo Przemysłu, lub też przez miarodajne resorty, zaleca się stosować nadal praktykę dotychczasową, jeżeli chodzi o księgowo ujęcia zagadnienia rozliczenia kosztów w zakresie klas 5 i 6.

Zaznaczyć należy, że jednolity plan kont, ustalony według powyższych zasad, nie obowiązuje przedsiębiorstw bankowych i ubezpieczeniowych.

J. E.

Mgr. HELENA KURKOWSKA

Aktualne zagadnienia rad

Rady narodowe, które mają najbliższy kontakt ze społeczeństwem powinny inicjować i przeprowadzać te postulaty, które społeczeństwo bezpośrednio dotykają. Do takich spraw należy aktualna obecnie opieka nad repatriantami, zdemobilizowanymi żołnierzami, jeńcami i więźniami wracającymi z obozów oraz rodzinami żołnierzy. Oczywiście istnieją sytuacje, które się tymi zagadnieniami zajmują specjalnie, tym niemniej pomoc i zainteresowanie rad narodowych jest tak dla instytucji opiekuńczych jak i dla podopiecznych niezwykle ważna, a często wprost nieoceniona. Pomoc ta musi iść w dwóch kierunkach: 1) przyjscia z pomocą materialną i moralną, 2) zwalczania postępowania niektórych wykołejonych eks-żołnierzy czy jeńców. Pomoc materialna i moralna polegać będzie na: dostarczeniu lokali dla przemocowania lub czasowego zamieszkania wyżej wymienionym, opiece nad dziećmi, zorganizowaniu zasiłków dla rodzin żołnierzy i zdemobilizowanych żołnierzy, ułatwieniu dostania się do domu czy do pracy. Zwalczanie zjawisk społecznie szkodliwych, grożących na tym odcinku życia, polega przede wszystkim na niedopuszczeniu do „szabru“, na walce z „szabrem“ i nielegalnym handlem oraz włączeniem się po Polsce ludzi, którzy wykorzystują w tym celu swój mundur i papiery demobilizacyjne czy zaświadczenia obozowe.

Należy pamiętać, że w każdym mieście, w każdej gminie znajdują się ludzie powracający z niewoli,

z obozów koncentracyjnych i pracy przymusowej, ludzie, którzy często stracili lub zagubili całą rodzinę, tacy, którzy są chorzy lub niezdolni do pracy przejściowo czy też stale. Poza tym na plan pierwszy wysuwa się kwestia dzieci i młodzieży, która również wraca z obozów, często całkowicie sierocana. Gminy i powiaty muszą tym ludziom udzielić pomocy. Dekret z dnia 18.VII. 1945 r. zapewnia pomoc i zasiłki żołnierzom zdemobilizowanym oraz rodzinom żołnierzy Wojska Polskiego; dekret z dnia 25.VII. 1945 r. zapewnia pomoc i zasiłki osobom pozostałym po uczestnikach ruchu podziemnego i partyzanckiego, dekret z dnia 13.XI. 1945 r. zapewnia pomoc i zasiłki wdowom i sierotom pozostałym po ofiarach wrogów demokratycznego ustroju Polski. Ministerstwa Administracji Publicznej, Pracy i Opieki Społecznej w porozumieniu z innymi ministerstwami wprowadzają w życie postanowienia tych dekretów, ale zostaną one należycie zrealizowane dopiero przy pełnej współpracy z władzami samorządowymi, przedstawicielami społeczeństwa, partii politycznych, związków zawodowych i instytucji specjalnych.

Minister Administracji i Handlu wydał zarządzenie o premiowaniu w gotówce obowiązkowych dostaw ziemniaków za rok 1945/46. Rolnicy, którzy w okresie od 15.III. do 15.V. 1946 r. dostarczą wyznaczone im ilości ziemniaków do punktów zsyppu, otrzymają jako premię zł. 70.— za każde 100 kg.

Premie gotówkowe wypłacać będą spółdzielnie rolniczo-handlowe na podstawie pokwitowań dostawy, wydawanych na punkcie zsypu. Premie te przyznane będą niezależnie od premiowania w towarach przemysłowych. Terenowe rady narodowe winny przyczynić się do współzawodnictwa gmin w szybkim oddawaniu świadczeń ziemniaczanych. Wygra na tym państwo i oddawca.

W kampanii cukrowniczej na rok 1946/47 przewidywane jest duże zwiększenie areału przeznaczanego pod uprawę buraków cukrowych. Dla zachęcenia rolników do plantowania buraków podniesione zostały ceny płacone plantatorom. Za q buraków otrzymają oni, 3 kg. cukru i 10 zł. gotówką (w kampanii 1945/46 roku — tylko 2 kg. cukru i 5 zł. gotówką). Przy odstawieniu 85% — 99% zakontraktowanej ilości buraków, otrzymają 2,75 kg. cukru za 1 q, poniżej 85% — 2,50 kg. cukru za 1 q. Rady narodo-

we powinny propagować plantowanie buraka, co jest przecież warunkiem dostatecznej ilości cukru w kraju.

I jeszcze jedno pole pracy dla rad — współpraca z inspektorami wiejskimi gospodarstwa kobiecego. Są to zagadnienia ważne i mają duże znaczenie dla społeczeństwa, zwłaszcza na wsi. Postulaty, uchwalone na ostatniej konferencji inspektorek były następujące: 1) organizowanie wiejskiego gospodarstwa kobiecego i pracy gospodyń, 2) podniesienie stopy życiowej rodziny wiejskiej przez organizowanie kursów racjonalnego żywienia rodziny i wykorzystywania warzyw, wyprodukowanych w ogródkach warzywnych, 3) odciążenie gospodyni wiejskiej przez zorganizowanie opieki nad dzieckiem wiejskim — kontynuowanie akcji ognisk matki i dziecka oraz przeprowadzenie akcji letniej.

Warto popierać!

Z życia rad

Rady Narodowe Okręgu Mazurskiego

Dnia 29 stycznia r. b. odbyło się pierwsze konstytucyjne posiedzenie Mazurskiej Rady Narodowej. Skład Rady nie jest jeszcze pełny z uwagi na spodziewany przyływ ludności osadniczej oraz na nieorganizowaną jeszcze sieć powiatowych rad narodowych.

Rada Wojewódzka powołała 8 komisji, a mianowicie: kontroli, finansowo-budżetową, bezpieczeństwa, gospodarczą, odbudowy, ziemską, opieki społecznej i zdrowia, kulturalno-oświatową i inne.

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w okresie od 28.12.45 r. do 10.3.46 r. odbyło 11 posiedzeń.

Poza radą wojewódzka zostały zorganizowane na terenie Okręgu Mazurskiego: Miejska Rada Narodowa w Olsztynie, oraz Powiatowe Rady Narodowe w: Olsztynie, Niborku, Ostródzie i Szczytnie.

Akcja organizowania dalszych rad narodowych w toku. Wojewódzka komisja kontroli przystąpiła do pracy. Przeprowadzono już 2 kontrole, oraz ustalono plan działania na najbliższy okres.

Zjazd przewodniczących powiatowych komisji kontroli woj. warszawskiego

Jako drugi z kolei zjazd tego rodzaju odbył się dnia 21.2.1946 r., przy współudziale delegata Wojewody Warszawskiego i inspektorów samorządowych (wojewódzkich i powiatowych).

Zjazd miał na celu: zorientowanie się w postępkach prac

komisji kontroli, w trudnościach i niedomaganiach na tym odcinku, nadanie pracom komisji charakteru bardziej przemyślanego i planowego, oraz zacieśnienie współdziałania komisji kontroli z kontrolą resortową.

Z Warszawskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej

Na posiedzeniu w dniu 9 lutego r. b. W.W.R.N. powołała komisje: oświatową, finansowo-budżetową, zdrowia, nadzwyczajną komisję do walki z łapownictwem i nadużyciami oraz zatwierdziła skład wojewódzkiej komisji ziemskiej i komisji kwalifikacyjnej (opiniowanie zapomóg i zasiłków). Zreorganizowana ponadto została komisja kontroli — pod kątem widzenia usprawnienia jej działalności.

W dyskusji poświęcono, między innymi dużo uwagi zagadnieniom gospodarczym i kontroli.

O ile chodzi o kontrolę podniesiono, że dużą przeszkodą

w pracy komisji kontroli jest brak odpowiednich środków lokumcji.

Celem ochrony lasów przed dewastacją — Rada Wojewódzka wypowiedziała się za koniecznością uzbrojenia personelu administracji leśnej.

Wojewódzka Komisja Kontroli przeprowadziła ostatnio kontrolę: gospodarki sanatorium w Otwocku (sprawę skierowano do prokuratora), browaru i huty szklanej w Pruszkowie, P.K.O.S. w Grodzisku, fabrykę przędzy i tkanin w Chodakowie (w wyniku podwyższono uposażenia robotnic).

Działalność komisji kontroli w województwie Łódzkim

Wojewódzka komisja kontroli przeprowadziła w miesiącu lutym r. b. kontrolę w następujących instytucjach: Okręgowej Mleczarni Spółdzielczej „Ryputowice“ w Pabianicach, w Wojewódzkim Oddziale Państw. Przeds. Traktorów i Maszyn Rolniczych, w magazynach towarów UNRRA w „Społem“. Stwierdzono: niewyliczenie się mleczarni z około 19.000 litrów mleka, że istnieje obawa iż część traktorów nie zostanie wyremontowana przed rozpoczęciem akcji siewnej oraz, że pewna ilość nie nadaje się wogóle do remontu, że w magazynach UNRRA znajdują się znaczne zapasy odzieży zimowej, obuwia oraz innych towarów, które powinny być możliwie szybko rozprzedażone.

Do zbadania akcji remontu traktorów postanowiono wydelegować komisję techniczną.

Powiatowe komisje kontroli w liczbie 14-tu przeprowadziły w lutym r. 19 kontrole, miejskie komisje kontroli miały wydzielonych — 4 kontrole.

Zjazdy przewodniczących gminnych rad narodowych i członków gminnych komisji kontroli — odbyły się w m-cu lutym w 4 powiatach: łódzkim, łaskim, brzezińskim i piotrkowskim. Omawiane były między innymi takie zagadnienia jak organizacja, zadania i metody pracy gminnych komisji kontroli — mające na celu ożywienie, usprawnienie i pogłębienie działalności tych komisji.

Dział porad prawnych pod redakcją dr. Jerzego Starościaka**Koszty leczenia chorych psychicznie**

Kto ma ponosić koszty leczenia chorej osoby, znajdującej się w szpitalu psychiatrycznym, której miejsca zamieszkania przez jeden rok w ciągu ostatniego trzechlecia nie daje się ustalić.

Nieściągalne koszty (leczenia) chorej osoby znajdującej się w szpitalu psychiatrycznym, która przypadkowo znalazła się, jako umyślowo chora, na terenie gminy w wy-

padku gdy miejsca jej zamieszkania przez rok w ciągu ostatniego trzechlecia nie można ustalić, — ponosi powiatowy związek samorządowy, na którego obszarze zaszła potrzeba leczenia (Dz. U. 1926 poz. 211 art. 1 i 2 — ustawa o pokrywaniu kosztów leczenia ubogich w szpitalach publicznych na obszarze b. zaboru rosyjskiego).

J. H.

Przegląd spraw ustawodawczych

(Dokończenie)

Komisja Repatriacyjna i Osadnicza rozważała sprawozdanie podkomisji z objazdu terenów województw: gdańskiego, zachodnio-pomorskiego i poznańskiego, dotyczące zaludnienia i zagospodarowania. Stwierdzono, że punkty etapowe Państwowego Urzędu Repatriacyjnego odpowiadają swoim zadaniom, wskazano na potrzebę polepszenia bezpieczeństwa i aprowizacji oraz uprawy ziemi na tych terenach. Uznano dalej za konieczne, aby zwierzęta hodowlane z darów UNRRA przeznaczyć dla ziem odzyskanych z uwagi na zabezpieczenie tych zwierząt przed chorobami zakaźnymi, panującymi w Polsce środkowej i wschodniej, oraz na potrzebę pomocy dla osadników na tych ziemiach. Wskazano również na konieczność szybkiego zaludnienia i zagospodarowania ziem odzyskanych. Wskazano również na konieczność szybkiego zaludnienia i zagospodarowania ziem odzyskanych w celu zwiększenia uprawy ziem, leżących odłogiem. Komisja R o l n a uchwaliła zaproponowane przez Ministerstwo Aproprowizacji i Handlu poprawki do ustawy o ochronie hodowli zwierząt gospodarskich, zmierzające: do wyłączenia spod zakazu uboju dla celów przemysłowo-aprowizacyjnych i gospodarstwa domowego krów poniżej lat 10, obejmując tym zakazem krowy, zakwalifikowane przez komisję hodowlane kwalifikacyjne oraz słońce powyżej 60 kg. żywej wagi, a ochrony macior, nadających się do hodowli, 2) do przyznania Ministrowi Aproprowizacji i Handlu wolnej ręki w sprawie zamiany obowiązujących świadczeń rzeczowych mięsa na mleko i tłuszcze roślinne. W związku z tą ustawą komisja wezwała Min. Obrony Narodowej, aby jego organy ujawniły stan posiadania zwierząt gospodarskich i niezwłocznie przekazały je Min. Rolnictwa i Reform Rolnych. Komisja postanowiła przesłać Ministrowi Rolnictwa do opracowania dekret o przejęciu na cele reformy rolnej gospodarstw, utworzonych na podstawie dekretu o przeprowadzeniu reformy rolnej, których nabywcy nie prowadzą ich sami, bądź przy pomocy uprawnionych rodziców lub dzieci, także nieślubnych. Plan szczegółowy wodno-melioracyjny, przedstawiony przez Ministerstwo Rolnictwa, został przez komisję zatwierdzony. Omawiano projekty Rządu, dotyczące odbudowy gospodarki narodowej na odcinku rolnictwa, które zmierzają: do likwidacji gospodarki wojennej, do odbudowy zniszczonych w rolnictwie, do podniesienia produkcji rolnej i jej opłacalności oraz do wytyczenia kierunku przyszłej produkcji rolnej, do określenia potrzeb kredytowych rolnictwa, funduszu ziemi, polityki cen oraz przemysłu rolnego. Omówiono akcję siewną wiosenną i jesienną oraz akcję żniwną, stwierdzono potrzebę utworzenia wiosennego funduszu siewnego, zorganizowania tego siewu i pomocy dla terenów zniszczonych. Komisja zajmowała się dalej sprawą ściągania świadczeń rzeczowych. Szczegółowo omówiono także sprawę nawozów sztucznych, uznano za konieczne udzielenie rolnikom tych nawozów na kredyt zwrotny na jesieni ziemniakami w ramach świadczeń rzeczowych lub kontraktów na rośliny przemysłowe, przy tym wskazano, że kredyty te winny być rozprowadzone za pośrednictwem spółdzielni gminnych i zrzeszeń spółdzielczych Zw. Samopomocy Chłopskiej. Komisja Skarbowo - Budżetowa rozpatrzyła i uchwaliła preliminarze budżetowe Prezydium K. R. N. i Biura Kontroli przy K. R. N. na I kwartał 1946 r. Komisja Spółdzielczości, Aproprowizacji i Handlu przyjęła jednocześnie projekt dekretu o utworzeniu Państwowej Centrali Handlowej z zastrzeżeniami, dotyczącymi przestrzegania następujących zasad: a) jednakowe warunki zakupu towarów w przedsiębiorstwach państwowych przez Państwową Centralę Handlową i „Społem”. b) jednakowe ze „Spo-

łem“ warunki kredytowe, c) jednakowe obciążenia podatkowe, d) postawienie na czele Państwowej Centrali Handlowej ludzi zaufania stronnictw demokratycznych, e) powołanie do rady nadzorczej Państwowej Centrali Handlowej przedstawicieli central spółdzielczych. Komisja przyjęła uzupełnienia do projektu ustawy o majątkach opuszczonych i porzuconych, mające na celu: a) w przypadku przejścia majątku na rzecz Skarbu Państwa z mocy samego prawa — objęcie instytucji spółdzielczych prawem żądania zwrotu równowartości nakładów — czynionych w majątkach, oddanych im w posiadanie — do wysokości wzrostu wartości majątków w chwili zwrotu, b) rozciągnięcie na spółdzielczość zakazu przywrócenia posiadania majątku opuszczonego, będącego przedsiębiorstwem przemysłowym, handlowym lub nieruchomością, jeżeli Państwo lub samorząd w jego prowadzeniu są zainteresowane. Komisja zatwierdziła plan aprowizacyjny Rządu na rok gospodarczy 1945/46 i w związku z tym postanowiła skontrolować podany w planie stan pogłowia. Rozpatrywano także sprawę opodatkowania przedsiębiorstw spółdzielczych i stwierdzono, że projektowana zniżka opodatkowania jest niewystarczająca, że stawki podatkowe od obrotów spółdzielni winny wynosić połowę stawki, obowiązującej prowadzące rachunkowość przedsiębiorstwa prywatne, że zniżka podatkowa powinna także przysługiwać wytwórciom spółdzielczym bez względu na wielkość przedsiębiorstwa. Komisja rozważała również sprawę norm aprowizacyjnych dla ludności oraz ewentualną zmianę systemu zaopatrywania kraju w artykuły żywnościowe. Rozważano także sprawę zagwarantowanych przydziałów pracowniczych. Komisja Spraw Zagranicznych rozpatrzyła i uchwaliła ustawy o ratyfikacji: Karty Narodów Zjednoczonych, układu o międzynarodowym Funduszu walutowym i Banku Odbudowy i Rozwoju Gospodarczego oraz umowy o polsko-radzieckiej granicy państwowej. Karta Narodów Zjednoczonych ma za zadanie uchronić przyszłe pokolenia od groźby wojen i stworzyć warunki dla wolności jednostek i narodów. Układ o Funduszu Walutowym i Banku Odbudowy i Rozwoju Gospodarczego ma uporządkować międzynarodową wymianę dóbr i usług po wojnie, co musi być oparte o stabilizację walut poszczególnych gospodarstw narodowych. Komisja Wyznaniowa i Narodowościowa przyjęła do wiadomości opinię Ministerstwa Sprawiedliwości w sprawie nauki religii w szkołach i wydanego w tej materii okólnika Min. Oświaty, według którego nauka religii jest w szkołach nadal obowiązkowa, a dziecko zwalnia się od tego obowiązku na pisemne — wyrażone na początku roku szkolnego — życzenie rodziców; w dziennikach i świadectwach nie zaznacza się, że dziecko jest bezwyznaniowe, lecz nie wypełnia się danej rubryki. Komisja zajmowała się sprawą: Konkordatu, ementarzy cywilnych, uznania niektórych wyznań i przekazania administracji aktów cywilnych. Komisja uznała za słusne stanowisko Rządu w sprawie wysiedlenia Niemców z Polski, które ma być przeprowadzone w terminie do trzech miesięcy. Komisja Zdrowia uznała za konieczne przystosowanie sposobów zarządzania Polskim Czerwonym Krzyżem do warunków pokojowych. W sprawie uspołecznienia aptek i przemysłu farmaceutycznego postanowiono zapoznać się z planem rządowym, dotyczącym realizacji tego zagadnienia oraz z akcją, uzgadniającą politykę Ministerstwa Zdrowia i Przemysłu z polityką Centralnego Urzędu Planowania. Komisja — po zapoznaniu się ze sprawą rozwoju chorób zakaźnych — postanowiła wyjechać u Ministra Skarbu odpowiednie kredyty na profilaktykę i leczenie tych chorób.

W okresie sprawozdawczym odbyło się również wspólne posiedzenie 4 komisji: **Pracy i Opieki Społecznej, Przemysłowej, Rolnej, Spółdzielczości, Apropowizacji i Handlu**, na którym Minister Przemysłu złożył sprawozdanie z działalności swego resortu za r. 1945 i omówił sprawę osiągniętego poziomu w przemyśle oraz zagadnienia, dotyczące: stanu finansowego przemysłu, zbytu towarów przemysłowych, organizacji przemysłu i polityki kredytowej w przemyśle. Minister poruszył także sprawę organizacji administracji zjednoczeń i sprawę kadr pracowniczych, ich szkolenia i walkę z nadużyciami. Następnie Minister — odpowiadając na wysunięte w rozprawie postulaty i zapytania — udzielił wyjaśnień, z których wynikało, że ilość

zjednoczeń tłumaczy się rozrzuceniem przemysłu po całym kraju, że B. G. K. częściowo realizuje kredyty, lecz technika uruchomienia jest mało sprężysta, że umowy handlowe mamy z Rosją, Danią, Szwecją, Norwegią, Rumunią i Węgrami, że wpłaty do Skarbu zostały dokonane, że plany w przemyśle posunęły się dość daleko, że koszty handlowe wynoszą 1 proc. i są znacznie niższe od przedwojennych, że produkcja cukru będzie niższa od planowej z powodu mniejszej wydajności buraka (gorsze nasiona), że ok. 30 proc. eksportu idzie po cenach szywnych, umownych, że centrale zbytu cierpią na brak kapitału obrotowego.

St. R.

Ubiegły tydzień przyniósł..

W KRAJU:

Na zaproszenie Prezydenta KRN oraz Rządu R. P. przybył do Polski Premier Rządu i Marszałek Jugosławii Józef Broz Tito. Na cześć marszałka Tito, który udekorowany został najwyższym polskim odznaczeniem wojskowym — orderem *Virtuti Militari* I-ej klasy — odbyła się w dniu 17 bm. w Warszawie defilada, w której poza jednostkami W. P. wzięły udział liczne organizacje społeczne i polityczne.

W czasie pobytu marszałka Tito w Warszawie podpisany został układ o przyjaźni i wzajemnej pomocy między Rzeczpospolitą Polską a Federacyjną Ludową Republiką Jugosłowiańską z ważnością na lat 20.

W ramach uroczystości związanych z wizytą marsz. Tito odznaczeni zostali wysokimi orderami jugosłowiańskimi członkowie R. P., wyżsi oficerowie i działacze polityczni.

Rząd angielski podał do wiadomości publicznej, że zamierza zdemobilizować oddziały polskie, pozostające dotychczas w służbie brytyjskiej pod dowództwem generała Andersa. Jest to ostateczna i nieodwołalna decyzja rządu angielskiego.

II Zjazd Samopomocy Chłopskiej zakończył się powzięciem całego szeregu rezolucji, które m. in. stanowczo opowiadają się za utworzeniem wspólnego frontu robotniczo-chłopskiego.

Rada Ministrów postanowiła wyasygnować z przedpłat na Pożyczkę Odbudowy Kraju 200 milionów zł. na odbudowę wsi.

Rozporządzeniem Prezesa Rady Ministrów zakazany został handel mięsem rzeźnym i podawanie go w restauracjach i jadłodajniach przez 3 dni w tygodniu, nadto zabroniony został handel i wypiek ciastek przez cztery dni w tygodniu. Zarządzenia powyższe przyczynią się niewątpliwie do unormowania sytuacji na rynku żywnościowym i do poprawy apropowizacji mas pracujących.

Produkcja soli w Polsce przekracza już zapotrzebowanie krajowe, w związku z tym zniesione zostają wszelkie ograniczenia w sprzedaży soli.

UNRRA dostarczyła nam w lutym rb. przeszło 104 tys. ton towarów. Między 1 marca a 30 czerwca r. b. UNRRA zamierza dostarczyć Polsce towarów wartości 375 milionów dolarów.

Do Gdańska przybyły dwa statki z ładunkiem pszenicy dla Polski. Pszenica ta zostanie przemielona na mąkę przeznaczoną na wypiek chleba kartkowego.

ZA GRANICĄ:

W wywiadzie udzielonym korespondentowi „Prawdy“ określił generalissimus Stalin przemówienie Churchilla, jako niebezpieczny akt, obliczony na sianie niezgody między sojusznikami i utrudnianie ich współpracy. Churchill, stwierdził generalissimus Stalin, podżega do nowej wojny przeciwko ZSSR, która — choć mało prawdopodobna — skończyłaby się tak jak krucjata antyradziecka przed 26 laty — nieuchronną klęską napastników. Poruszając sprawy polskie, Stalin oświadczył, iż rząd radziecki popierał i popiera słuszne żądania polskie ustalenia granic Polski na Odrze i Nisie.

Przeszło 100 parlamentarzystów brytyjskich ogłosiło pismo protestujące przeciwko wystąpieniu Churchilla w Fulton. Mowa Churchilla napiętnowana została jako wystąpienie sprzeczne ze sprawą pokoju światowego.

W czasie przemówienia Churchilla w New Yorku doszło do demonstracji 25-tysięcznego tłumu, który manifestował przeciwko propagandzie wojennej ex-premiera brytyjskiego.

Min. Bevin podkreślił w przemówieniu swym konieczność utrzymania przyjaznych stosunków między Wielką Brytanią a ZSRR. Celem brytyjskiej polityki zagranicznej oświadczył min. Bevin jest zapewnienie pokoju światowego na całe pokolenia. Przemówienie Churchilla określił brytyjski minister spraw zagranicznych jako „niebezpieczne zjawisko“ niezgodne z polityką brytyjską.

Nowy gigantyczny 5-letni plan gospodarczy ZSRR podniesie produkcję przemysłową o 50% w stosunku do poziomu produkcji przedwojennej. Nowa pięcioletka spowoduje również olbrzymi wzrost potencjału militarnego Związku Radzieckiego. System kartkowy zostanie zniesiony całkowicie w r. 1947, w roku bieżącym jeszcze zlikwidowane będą kartki na chleb, mąkę i zboże.

Władze amerykańskie w Niemczech zawiadomiły Polską Misję Wojskową o przekazaniu władzom polskim gubernatora Warszawy, Fischera, zastępcy Franka Buehlera i gauleitera Greisera.

Rząd francuski zatwierdził ustawę o upaństwowieniu ubezpieczeń.

Fala strajkowa w Stanach Zjednoczonych nie wygasa. Agencja Associated Press donosi, iż obecna ilość strajkujących w USA wynosi 450 tys. osób. Oczekiwany jest nowy strajk górników.

Racje żywnościowe w Austrii zostały zmniejszone do 1200 kalorii na osobę.

K o m u n i k a t y

I „Dekret z dnia 18 kwietnia 1945 r. o reformie samorządowego systemu podatkowego (Dz. U. R. P. Nr. 18, poz. 718 i dekret z dnia 18 kwietnia 1945 r. o podatku wojskowym (Dz. U. R. P. Nr. 18, poz. 74), oraz cała ustawa z dnia 11.VIII.1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. U. R. P. z 1936 r. Nr. 62, poz. 454 i z 1938 r. Nr. 59, poz. 455) zostaną zastąpione nowymi dekrétami o podatkach komunalnych i o finansach komunalnych, już uchwalonymi przez Radę Ministrów.

Według tych nowych dekrétów głównym podatkiem na rzecz gmin wiejskich oraz powiatowych i wojewódzkich związków samorządowych będzie

nadal podatek gruntowy, pobierany według nowych zasad jako podatek od przychodu z gospodarstw rolnych. Podstawę finansów miejskich stanowią będą głównie podatki od nieruchomości, od lokali i od spożycia w zakładach gastronomicznych. Poza tym na wyrównanie niedoborów budżetowych związków samorządowych służyć będą zapomogi z Komunalnego Funduszu pożyczkowo-zapomogowego i dotacje uzupełniające ze Skarbu Państwa. Zanim nowe dekrety zostaną ogłoszone i zanim na ich podstawie dokonane zostaną wymiary podatków, gminy wiejskie — zgodnie z postanowieniem, zawartym w projektowanym dekreście o podatkach komunalnych — mogą pobrać w pierwszym pół-

roczu 1946 r. na swoją rzecz i na rzecz powiatowych i wojewódzkich związków samorządowych zaliczkę na podatek gruntowy w wysokości od 50 do 100% zeszłorocznego wymiaru. Z zaliczki tej przekażą gminy wiejskie 35% powiatowym związkom samorządowym, 50% wojewódzkim związkom samorządowym i 15% Komunalnemu Funduszowi Pożyczkowo-Zapomogowemu.

Miasta otrzymują w m. styczniu i lutym r. b. z urzędów skarbowych zaliczkę w wysokości 10% podatku obrotowego, pobranego na ich terenie w miesiącach: grudniu 1945 r. i styczniu 1946 r. i mogą pobierać zaliczkowo podatek od nieruchomości (bez dodatku szkolnego) w następującej wysokości:

- 1) od podstawy wymiaru z r. 1945 nie przekraczającej 2.000 zł. w wys. 20%;
- 2) od podstawy wymiaru z r. 1945 przekraczającej 2.000 zł. w wys. 30%.

Również mogą miasta pobierać podatek od spożycia w zakładach gastronomicznych do wysokości 10% rachunku za spożycie, nie wyłączając spożycia artykułów monopolowych. Podatek ten przewidziany jest wyraźnie w projektowanym dekrete o podatkach komunalnych, na razie zaś oparty być może na art. 20 ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych.

O ile chodzi o prace budżetowe, to związki samorządowe będą mogły opracować preliminarze budżetowe na r. 1946 dopiero po ogłoszeniu w Dzienniku Ustaw wyżej wymienionych nowych dekretów. Niemniej, już obecnie związki samorządowe przystąpić powinny do prac przygotowawczych nad budżetami, w szczególności do ustalenia wydatków obowiązkowych, ustalenia dochodów z majątku oraz opłat za korzystanie z przedsiębiorstw i zakładów tak, aby po ukazaniu się dekretów podatkowych w Dzienniku Ustaw praca nad ostatecznym wykończeniem budżetów mogła być możliwie szybko wykończona.

II

W myśl dekretu PKWN z dnia 12.IX.1944 r. (Dz. U. R. P. Nr. 4 poz. 21) o specjalnych sądach karnych dla spraw zbrodniarzy faszystowsko-hitlerowskich, jak również w myśl dekretu z 16.XI.45 r. (Dz. U. R. P. Nr. 53 poz. 301) o postępowaniu doraźnym, w skład tych sądów wchodzi po 2 ławników.

Celem powołania tych ławników było stworzyć jak najściślejszą współpracę między zawodowymi sądami, a społeczeństwem oraz zapewnić czynnikowi społecznemu wpływ na bieg spraw karania zbrodniarzy faszystowsko-hitlerowskich, jak również karania sprawców przestępstw szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa. W tych ostatnich sprawach obowiązki ławników bliżej określa rozp. Ministra Sprawiedliwości z dn. 27.XI.1945 r. p. 303.

Z nadsyłanych sprawozdań wojewódzkich rad narodowych nie wynika, aby między tymi ławnikami

a radami narodowymi istniała ściślejsza współpraca, a w szczególności, aby ławnicy ci informowali rady narodowe o ilości, jakości i ruchu spraw z tych terenów, które oni reprezentują. Brak tych informacji powoduje obawy zerwania stosunków między radami narodowymi a delegowanymi przez nie ławnikami.

W związku z powyższym Biuro Prezydialne K. R. N. komunikuje, że Prezydium K. R. N. uchwałą z dnia 1 marca 1946 r. postanowiło wezwać wojewódzkie i powiatowe rady narodowe do:

- 1) jak najbardziej starannego dobierania kandydatów na ławników. W szczególności ławnicy ci muszą odpowiadać warunkom, wymienionym w art. 7 ustawy o radach narodowych (Dz. U. R. P. Nr. 3/46 r. poz. 26) i w § 1 rozp. Ministra Sprawiedliwości z dn. 27.XI.45 p. 303 (Dz. U. R. P. Nr. 53).
- 2) do odwoływania tych ławników, którzy nie spełniają należycie swych zadań,
- 3) do bezwzględnego nawiązania współpracy z ławnikami sądów specjalnych i doraźnych, do stałego podnoszenia poziomu ich obywatelskiego, wyrobienia, a w szczególności do wyjaśnienia ławnikom roli, do której powołane są sądy specjalne i doraźne z uwagi na to, iż zadania jednych w walce z hitlerowskimi zbrodniarzami i zdrajcami Narodu Polskiego a drugich w zwalczaniu przestępstw, szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa w obecnej chwili są pierwszorzędnej wagi.
- 4) do wzywania ławników do informowania przynajmniej raz na miesiąc Prezydium W. R. N. o wynikach działalności swojej — celem krytycznej oceny tej działalności i
- 5) do podawania w ramach sprawozdań miesięcznych nadsyłanych do Prezydium K. R. N. wzmianek o treści relacji ławników i ocenie ich działalności przez radę.

III

Stwierdzono wypadki, że przyznane członkom prezydium i ewentualnie Przewodniczącym Rad Narodowych fundusze dyspozycyjne, traktowane są jako fundusze pozostawione do prywatnej dyspozycji Przewodniczących lub Prezydium Rad Narodowych.

Biuro Prezydialne Krajowej Rady Narodowej w porozumieniu z Biurem Kontroli przy Prezydium K. R. N. zwraca uwagę na niewłaściwość tego ujęcia sprawy.

Fundusze dyspozycyjne przez swe postawienie ich do dyspozycji pewnych osób nie przestają być funduszami publicznymi, których zużycie jedynie w celach publicznych może być dokonane.

Dyspozycyjność funduszu polega zatem jedynie na tym, że cel zużytkowania pozostawiony jest do uznania osoby, której przyznano fundusz dyspozycyjny, z tego też względu wydatki czynione z tego funduszu winny być poparte odpowiednimi dowodami, stosownie do wymagań przepisów kasoworachunkowych dla związków samorządowych (rachunki, pokwitowania itp.).

Adres Redakcji: Warszawa, Wiejska 6 telefon 85358

Redaktor naczelny H. Kurkowska, przyjmuje interesantów codziennie 11 — 13.

Prenumerata wynosi 60 zł kwartalnie (t. j. po 5 zł za numer + porto).

Redakcja rękopisów nie zwraca

Prenumeratę przyjmuje Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”, Warszawa-Praga, ulica Środkowa 7, telefon 264.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”. B-06269 Druk. Spółdz. Wyd. „Czytelnik”, Marszałkowska 3/5.